Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. 202. Wilno, dnia 20 lipca 1934 r.

T r e ś ć n u m e r u:

ŁOTWA.

---o---

1."P e h d e j a B r i h d i" o w a l c e z p o l o n i z a c j ą w p o w i e c i e r e ż y c k i m. "P.Br." z dn.13.VII. 34 r. donosi, iż społeczeństwo łotewskie ogromnie wdzięczne jest wodzowi Ulmanisowi oraz rządowi narodowemu za nową ustawę oświatową, która zagwarantuje bliższe połączenie Latgalji z ideą państwowości łotewskiej. Latgalja odzyska dzięki temu swój łotewski naturalny charakter, który w wieku XIX-tym został pomalowany barwami polskiemi i rosyjskiemi. Zwłaszcza niezbędnem jest ograniczenie działalności tych instytucyj, które wynaradawiały młodzież łotewską. Instytucje te to szkoły polskie, rosyjskie, a cześciowo i białoruskie. Dawny zarząd powiatu reżyckiego był przychylny otwieraniu szkół polskich. Dzięki wpływom byłych polskich posłów na sejm, liczba szkół polskich z roku na rok się zwiększała. Te fabryki polskości uruchomiane były w gminach czysto łotewskich. Na szczęście liczba uczniów w szkołach polskich była bardzo nieznaczna. W czasie ostatniej inspekcji szkolnej stwierdzono,iż w 4 szkołach polskich: w Janopolu, Dubulach, Frejmanach i Puszajach studjowało zaledwie po 35 - 40 uczniów, gdy wymagana jest liczba 60-ciu uczniów. W dzielnicach tych dotąd nic się o Polakach nie słyszało. Rodzice tłumaczą się w ten sposób, iż dla katolików bardzo pożytecznem jest poznanie języka polskiego. Jest to wpływ polskich idei z XIX wieku, który dotąd stoi na przeszkodzie ostatecznego uświadomienia Latgalji.-

2."L a t v i j a s K a r e i v i s" o L a t g a l j i i j e d n o ś c i n a r o d o w e j. "Latvijas Kareivis" z dn.13.VII.34 r. pisząc o odrębnościach, jakie przed przewrotem 15 maja zaznaczały się pomiędzy Latgalją i resztą terytorjum łotewskiego, wyraża zdanie, iż przewrót ten był konieczny dla uporządkowania Latgalji, na terenie której prowadzona była ożywiona akcja antyłotewska.

Dziś partje polityczne zostały zlikwidowane, lecz w Latgalji pozostało jeszcze wielu takich, którzy nie mogą wyzwolić się spod dawnych wpływów. Pismo oskarża działaczy chrześcijańskich partyj w Latgalji, iż nie mogąc działać w imieniu swych partyj, działają oni na gruncie Kościoła i organizacyj kościelnych, usiłując zdyskredytować rząd w oczach ludu. Mieszkańcy Latgalji są mało uświadomieni, lecz głęboko wierzący, jeśli więc osoba, ciesząca się w ich oczach autorytetem w sprawach religijnych, powiada, iż Polak i katolik to jedno i to samo, gdyż wszyscy katolicy są Polakami, nie zaś Łotyszami /którzy są lutrami/, oraz że rząd jest luterski i prześladuje Polaków, to ludność wierzy w to. Podobne rzeczy ogłaszane są nawet z ambony. Pismo zaznacza, że jeśli wyższe władze kościelne nie zapobiegną temu, w takim razie rząd państwa zmuszony będzie podjąć radykalne kroki przeciwko burzycielom jedności narodowej.-

3.P r a s a ł o t e w s k a o u s t o s u n k o w a n i u s i ę N i e m i e c w z g l ę d e m ł o t e w s k i e j u s t a w y o j ę z y k u p a ń s t w o w y m. "Br.Zeme" z 16.VII.34 r. donosi, iż "Berl.Tag." zamieścił korespondencję swego ryskiego przedstawiciela, w której stwierdza, iż łotewska ustawa o języku państwowym wytworzyła dziwne stosunki, które mogą spowodować dla Łotwy nieprzyjemne następstwa ekonomiczne. Sfery łotewskie nie rozumieją tej sytuacji i zamierzają dopuścić się nowego głupstwa w dziedzinie młodej polityki językowej. "Br.Zeme" zaznacza, iż państwo, w którem wychodzi "Berl.Tag.",nie tolerowałoby podobnych wystąpień dziennikarzy obcych, korzystających z gościnności.-

---oOo---